

dr Edyta Bukowska

Zespół Szkół im. J. Piłsudskiego w Koniecpolu
nauczyciel doradca metodyczny
Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „WOM”
w Częstochowie

TRUDNA KLASA, TRUDNY UCZEŃ SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI Z BILLEM ROGERSEM

*Nie martwcie się, że świat się kończy dzisiaj,
w Australii już jest jutro...*
Charles Schwitz

Skup uwagę na sobie i utrzymuj ją przez całą lekcję – radził Bill Rogers nauczycielom podczas konferencji, która odbyła się 28 września w Katowicach w Sali Sejmu Śląskiego. Tematem spotkania była trudna klasa i trudny uczeń. Bill Rogers jest znanym konsultantem edukacyjnym pracującym w Australii i Wielkiej Brytanii, gdzie prowadzi kursy i seminaria w dziedzinie kierowania zachowaniem uczniów i utrzymania dyscypliny podczas lekcji, a także skutecznego nauczania, panowania nad stresem.

Spotkanie z Billem Rogersem było bardzo cenne przede wszystkim ze względu na przekazanie nauczycielom praktycznych i sprawdzonych wskazówek przydatnych podczas codziennej pracy. W artykule tym postaram się podzielić informacjami, które zdobyłam podczas tej konferencji.

1. Jak reagujemy, kiedy wchodzimy do klasy, w której panuje hałas i harmider. Najczęściej pada prośba o spokój i ciszę. Jednak jak twierdzi Rogers, w rozkrzyczonej klasie to nie pomaga. Nie pytamy też uczniów dlaczego krzyczą, wołają, bowiem w danej chwili nie jest to ważne. Staramy się natomiast krótko opisać to, co robią. Zwracamy się więc do jednego z krzyczących uczniów i informujemy go, że krzyczy, a to jest czas naszej lekcji. Robimy to po to, aby zwrócić uwagę na sytuację w klasie. Pamiętać musimy o zasadzie: chcesz mówić, podnieś rękę. Kiedy uczeń pyta, dlaczego nie może zadać pytania, odpowiadamy, że może, ale musi pamiętać, że obowiązuje zasada podniesienia ręki. Po tej informacji kontakt wzrokowy z tym uczniem kończy się i skupiamy się na całej klasie. Uwaga, trwa to zaledwie trzy minuty. To, że przerwaliśmy kontakt wzrokowy, daje czas temu uczniowi, żeby się uspokoił.
2. Chłopcy bawią się w czasie lekcji roletami i przeszkadzają. Wtedy najpierw zwracamy się do klasy, nawet, jeśli chcemy skupić uwagę tylko na tych chłopcach. Następnie zwracamy się bezpośrednio do chłopców: chłopcy, bawicie się roletami. Nie pytamy, dlaczego. Staramy się tylko dotrzeć do ich świadomości, do tego, jak się zachowują. Chłopiec odpowiada, że jest ciemno. Nauczyciel częściowo się z nim zgadza, ale stwierdza, że oświetleniem zajmiemy się później. Staramy się, aby taka sytuacja miała pozytywny oddźwięk. Zawsze dajemy wskazówki uczniom, to znaczy, że my jesteśmy nauczycielem. Pamiętajmy, że ta wymiana zdań dzieje się bardzo szybko.
Kiedy w klasie panuje hałas, nauczyciel często stara się przekrzyknąć swoich uczniów. Powinniśmy raczej wyrobić w sobie nawyk niewitania się z uczniami dopóki hałas nie ustanie.
3. Spóźniony uczeń.
Kiedy do klasy wchodzi spóźniony uczeń, to w danej chwili nie pytamy, dlaczego, bo nie jest to istotne. Dla ucznia, który się spóźnił, klasa stanowi publiczność i jeśli będzie nalegać na odpowiedź, dlaczego się spóźnił, to będzie to tylko przekazywanie sobie pałeczki.

4. Na czym się skupić?

zachowania pierwotne

→ na tym należy się skupić (np. drobna rzecz, wołanie w klasie kilka razy, krzyki)

zachowanie wtórne

↑↓
ton głosu

język ciała

wzdychanie, naburmuszenie, przewracanie oczami, jęczenie

ganiś zachowanie ←→ wywołujesz świadomość zachowania

kiedy **zapytamy o to zachowanie**, pojawia się

Zawsze zwracamy uwagę na zachowania pierwotne. Jeśli np. na ławce jest bałagan, prosimy o jego posprzątanie. Uczeń odpowiada, że miał to zrobić i wtedy zmienia się ton jego głosu. Łatwo wtedy zmienić zachowania pierwotne we wtórne. Jednak nigdy nie krzyczymy. Nie zwracamy uwagi na wzdychania ucznia, ale mówimy: wiem, że zamierzałeś to zrobić, jestem pewny, że zamierzałeś to zrobić, ale bałagan jest nadal. Znowu powtarzamy, że mamy nadzieję, iż posprząta i wychodzimy lub się oddalmy. To, że wychodzimy, daje czas uczniowi na zebranie myśli. Jeśli nie wyjdziemy, zaczniemy się kłócić. Nie przywiązujemy wagi do tego, co uczeń mówi. Nie popadamy w wymianę słów. Jeśli słyszymy, że sprzątanie jest głośne, dajemy czas na przemyślenia (czyż nie dzieje się tak z naszymi własnymi dziećmi?).

5. Chłopiec kopie dziewczynkę. Nauczyciel zwraca się więc do całej klasy, że musi z tym uczniem porozmawiać. Pamiętajmy, że zawsze zwracamy się najpierw do całej grupy, jeśli chcemy porozmawiać z innymi. Zwracamy się więc do kopiącego chłopca i pytamy, jak się nazywa. On odpowiada. Dalej pytamy, czy wszystko w porządku? On odpowiada, że tak (westchnięcie). Opisujemy mu to, co zrobił. Łapiemy się za swoją koszulę i pokazujemy, co on robił. Wtedy on odpowiada, że to była tylko zabawa, że tylko żartował. Odpowiadamy mu, że w tej klasie tak nie żartujemy.

6. Pamiętajmy, aby jeszcze przed wejściem do klasy, ustalić reguły wchodzenia i wychodzenia z sali. Jeśli trudna klasa zobaczy, że jesteś pewnym siebie liderem w klasie, osobą, która ich szanuje, zaangażowaną w to, co robi, wtedy 60% klasy będzie współpracowało. W grupie około 10% dzieci będzie pracowało z każdym, bo taką mają osobowość. Natomiast 30% dzieci wymaga szczególnej uwagi. Jeśli nie uda się nam zaangażować tych 60% uczniów, wtedy zasilą one grupę tych 30% niezaangażowanych.

7. Co robimy?

Skupiamy uwagę na sobie.

Trzy trudne działania:

- Starać się swoim zachowaniem i językiem ciała doprowadzić do tego, aby uczniowie byli spokojni.
- Zastanowić się, w jaki sposób mogę pozytywnie zdyscyplinować uczniów.
- Jeśli mam trudną klasę, w jaki sposób skupić się na zachowaniu pierwotnym
 - nie mówię dzień dobry, dopóki nie będzie spokoju,
 - proszę, aby usiedli,
 - staram się dawać stosowne wsparcie, kiedy dzielą się na grupy,
 - podaję komunikat: siadacie i patrzycie na mnie,
 - zasada podnoszenia ręki.

8. Nauczyciel wszedł do klasy. Jedna trzecia uczniów jest odwrócona tyłem do nauczyciela. Mówimy wtedy: nie widzę was. Robimy krótki opis dla całej klasy: niektórzy z was są odwróceny do mnie tyłem. Słowem „niektórzy” staramy się w nich obudzić to zachowanie. Część uczniów odwraca się do nas twarzą, dziękujemy im za to.

ganiś zachowanie ←→ świadomość zachowania ←→ pokieruj zachowaniem

Staramy się mówić o zachowaniu, którego oczekujemy, a więc podnieś rękę, a nie przestań krzyczeć.

9. W czasie lekcji uczeń chodzi po klasie. Przeszkadza innym. Zwracamy się więc do całej klasy, gdyż oni muszą się pogodzić, że tracą lekcję. Następnie zwracamy się do przechadzającego się ucznia. Pytamy się, jak się nazywa. Uczeń podaje imię, ale wzdycha. Uświadamiamy, że to czas przeznaczony na naukę. Uwaga, nie zadajemy pytania, dlaczego chodzi? Uczeń odpowiada, że tylko rozmawiał z kolegą. Wtedy powtarzamy, że jest to czas przeznaczony na naukę. Staramy się mu to uświadomić. Uczeń z własnym komentarzem wraca na miejsce, ale to zachowanie taktycznie ignorujemy. On pokazuje nam swoje niezadowolenie, ale my nie dyskutujemy.

10. Dzieci wokół śmieci.

Dzieci stoją wokół śmieci. Podchodzi do nich nauczyciel i pyta, co słychać? Stwierdza, że są tu śmieci. Większość z nich odpowie, że to nie ich. Wtedy zgadzamy się z nimi (częściowe zgadzanie się jest darem), ale mówimy, że to są śmieci na terenie naszej szkoły i prosi, aby je posprzątał. Mimo tego, że zbierają się do sprzątania, to komentują, ale robota jest zrobiona.

Pamiętajmy, aby to, co mówimy, było zawsze pozytywne. Jeśli uczeń zachowuje się szczególnie (zachowanie wtórne), wystarczy, że powiemy mu, iż my zwracamy się do niego z szacunkiem i tego też od niego oczekujemy.

Pięciolatki wokół śmieci.

Podchodzi do nich nauczyciel i mówi cześć. Dzieci opowiadają dzień dobry i mówią: kochamy pana (12-latki tego już nie powiedzą). Kiedy Rogers lepiej zna swoich uczniów, współpraca jest znacznie lepsza. Do 7–8-latków Rogers mówi cześć. Wracamy do śmieci. Zwracamy się do uczniów, czy mogą pozbierać śmieci i one to po prostu robią☺.

11. Sytuacja w klasie z Krzysiem, który dotyka dzieci (dziecko z deficytem)

Nauczyciel zwraca się do uczniów, mówiąc, że musi porozmawiać z Krzysiem. Następnie zwraca się do niego z prośbą o to, aby popatrzył na niego. Nauczycielka pracująca z Krzysiem wielokrotnie zwraca mu uwagę, aby nie dotykał dzieci. Nie poskutkowało. Dlaczego? Czy nauczycielka nauczyła Krzysia, gdzie ma siedzieć, co ma robić z rękoma, oczyma. Czy kiedykolwiek rozmawiała z nim, jak powinien siedzieć w otoczeniu innych? Czy przeciwicyła takie zachowania? Jeśli temu dziecku nie wskaże się pewnych norm zachowań, a następnie nie przeciwicy ich, nadal nie będzie wiedziało, jak się zachować.

Jak postąpiono wobec Krzysia?

Zorganizowano trzy razy w tygodniu po 10 minut spotkania jeden na jeden, podczas których uczono Krzysia, jak powinien siedzieć, pokazano mu ilustracje, aby uświadomić mu jego zachowanie. Pytano, kto jest na ilustracji, aby rozbudzić w nim świadomość już na początku. Wskazując na rysunek, pytano, co się dzieje z oczami, rękami, jak się zachowuje w stosunku do innych i wtedy pokazano, jak się należy zachować.

Pamiętajmy, że jeśli sami nie potrafimy pokazać dziecku zachowań, wtedy ono nie będzie miało jasności.

- Świadomość.
- Pokazanie tego zachowania.
- Krzyś wykonuje ćwiczenia w obecności nauczyciela.
- Jak nauczyć Krzysia, że ma usiąść w ławce bez dotykania.
- Zamiast głośno artykułować, używał głosu wewnętrznego i sprawdził, co koleżanka ma do zrobienia.

12. Przykład Daniela.

Daniel uderza stopami o podłogę. Należy zauważyć, że on w ten sposób mówi. Pewne dzieci potrzebują takich zachowań. To jest poczucie przynależności, żebyśmy mogli działać, współpracować. Niektóre dzieci nie nauczyły się tego, ale nauczyły się skupiać uwagę w ten właśnie sposób. Część nauczycieli uważa, że takie dzieci mogą robić, co chcą. A tymczasem negatywne zachowanie oznacza przynależność do grupy.

Wiele dzieci ze względu na sytuację rodzinną zwraca swoją uwagę w ten sposób jak Daniel. Należy te dzieci nauczyć, jak przynależać do grupy, aby współpracować. Jest to nie lada wyzwanie. Pamiętajmy, że w takiej sytuacji przydatna jest ilustracja, która wymaga uwagi. Pytamy, kto jest na rysunku (po to, aby obudzić świadomość zachowań). Nie zadajemy pytania, dlaczego to robisz? Pytamy, co robi na tym rysunku? (nie wymagamy, aby odpowiadał). Co może powiedzieć o wyrazie twarzy nauczyciela i dzieci (nie są szczęśliwi). Co sprawia, że są nieszczęśliwi, smutni? (skupiamy się tylko na

zachowaniu ucznia). Jeśli dziecko nie odpowie, odpowiadamy my, ale spokojnie). Drugi rysunek przedstawia dobre zachowanie. Znowu pytamy, co robisz z rękami, nogami, jak siedzisz? Uświadamiamy uczniowi, że to on i potrafi siedzieć jak wszyscy w ławce. Akceptacja ze strony innych.

13. Preferowane sposoby zachowania.

Wszyscy nauczyciele zachowują spokój i przekazują go swoim uczniom, co wcale nie oznacza, że nie ma emocji. Komunikowanie i pokazywanie spokoju jest niezbędne, by pozostać asertywnym. Uwaga! Taktycznie nie ignorujemy tylko aroganckiego zachowania, czyli, np. ja nie mówię do ciebie chłodnym głosem, więc ty też się do mnie tak nie odzywaj.

14. Prowokacyjne zachowanie.

Nauczyciel pyta w klasie uczennicę, która przeszkadza, jak się nazywa, ale ona nie odpowiada. Nauczyciel powtarza pytanie. Pada odpowiedź, że jeśli już musi wiedzieć, to nazywa się Karli (westchnięcie). Nauczyciel powtarza, a więc nazywasz się Karli. W odpowiedzi słyszy: tak (westchnięcie). Jest to prowokacyjne zachowanie. Uczennica chce zwrócić uwagę, gra pod publikę, chce pokazać swoją przynależność poprzez znęcanie się nad nauczycielem. Trzeba ją teraz zdyscyplinować. Nauczyciel więc mówi, że nie życzy sobie, aby w tej klasie ktoś się do niego tak zwracał. (Gdyby nauczyciel powiedział: do cholery, jak myślisz, do kogo się zwracasz, to ona pewnie pomyślałaby, że to nauczyciel znęca się nad nią).

Nigdy nie pytaj przy całej klasie, dlaczego się tak zachowuje, bo wtedy to nie będzie wsparcie. Jak najmniej interwencji inwazyjnych.

Karli powiedziała do nauczyciela wspierającego, że jest niepotrzebny w tej klasie, aby skupić uwagę na sobie. Nauczyciel pozwolił jej się wykrzyczeć, następnie popatrzył na pozostałych uczniów i powiedział, że mogą mu wierzyć i ufać. W czasie lekcji nie można kontrolować Karli, bo nie chodziło o kierowanie indywidualnym zachowaniem. Nauczyciel wspierający nie może kontrolować, co robi uczeń w klasie, ale może kontrolować, co zrobi nauczyciel prowadzący lekcję.

15. Rozmowa z nauczycielem po lekcji:

- Czy byłeś świadomy, czy zdawałeś sobie sprawę z tego, jak uciszałeś klasę?
- Czy jesteś świadomy, w jaki sposób to przekazałeś?
- Czy jesteś świadomy, jaki wpływ twoje zachowanie miało na dzieci, które są niespokojne?

Wtedy nauczyciel wspomagający (coach) pokazuje, jak wygląda typowe zachowanie nauczyciela. Zaczynają rozmowę, jak mogą rozpocząć współpracę.

Jacy są nauczyciele?

- Brak dynamiki w zachowaniu – ile dni zostało do ferii, do wakacji i zmykają do domu. Problem zaczyna się wtedy, gdy tego typu zachowanie staje się typowe.
- Nauczyciele nadaktywni, aktywni siłą. Nie zależy im na tym, aby kierować, ale kontrolować uczniów (taki typ dyrektorów też się zdarza, nie kierują, ale kontrolują nauczycieli).
- Nauczyciele zrelaksowani, ale aktywni.

Nauczyciele mało dynamiczni i nauczyciele nadaktywni nie wybrali dobrego zawodu. Potrzebują wsparcia.

Wspólne działanie:

Nauczyciele pracują, wspólnie realizują założenia i mówią, w jaki sposób się zachowujemy.

W jaki sposób się uczymy?	Jak się tutaj czujemy?	Jak się szanujemy?	Jakie są normy postępowania?

Wspólnie ustalamy pewne zasady, np.:

Zasady wychodzenia z klasy, poziom hałasu, w jaki sposób przekazujemy materiał.

Wszyscy nauczyciele znają zasady i wszyscy ich przestrzegają, dopiero wtedy to ma sens.

Wsparcie dla nauczyciela:

Wsparcie moralne	Wsparcie zawodowe	Wsparcie strukturalne
Trudno bez tego pracować, to jest najważniejsze wsparcie	Praca zespołowa	Jasna, dobra polityka szkoły

Trzy podstawowe prawa w klasie:

- A) Prawo do czucia się bezpiecznym.
- B) Prawo do nauki bez zaburzeń ze strony otoczenia.
- C) Prawo do traktowania z szacunkiem.

16. Poznaj środowisko swojego ucznia.

Uczniowie szkoły średniej pracują nad zadaniem. Jeden uczeń przeszedł z krzesłem na środek i zaczął śpiewać, że nie będzie robił tego zadania i rzucał nieprzyjemne słowa w stronę nauczyciela. Chłopiec ten jest z syndromem alkoholowym. Ojciec w więzieniu, a więc jest mężczyzna w jego otoczeniu, który sprawia problemy, i stąd też kłopoty ucznia: zaburzenia koncentracji, zażywanie leków antydepresyjnych. Zachowanie tego chłopca to jego sposób przynależności do grupy. To nie jest zły chłopiec, jego celem jest przynależność do tej grupy społecznej. Będzie pokazywał, że może robić, co chce, jak chce i kiedy chce, a nauczyciel mu w tym nie przeszkodzi. Jak się zachował nauczyciel pomagający?

Podszedł do ucznia, który nie patrzył na niego, ale nauczyciel starał się zwrócić jego uwagę. Powiedział, że kiedy wróci na miejsce, to on pomoże mu zrobić zadanie. W przypadku tego ucznia, to nie zadziałało. Dalej śpiewał piosenkę, która była coraz głośniejsza. Nauczyciel dał mu czas, aby przeszedł ze środka na miejsce, aby przeszedł poza publiczność, jednak nie zadziałało. Wtedy nauczyciel poprosił nauczyciela prowadzącego lekcję, aby ten wyprowadził całą klasę, a on, nauczyciel pomagający, zostanie z tym uczniem w klasie, bowiem nie może od jednego ucznia zależeć spokój. Jeśli więc nie możemy zadziałać inaczej, odbieramy uczniowi publiczność, odizolowujemy go. Kiedy uczeń został sam, stał się jeszcze bardziej podniecony. Podbiegł do stołu i uderzył w niego, zaczął płakać. Uwaga więc na dzieci, które pochodzą z trudnych środowisk (alkoholizm, ale także złe odżywianie). Stwierdzono silne połączenie pomiędzy dietą i zachowaniami trudnymi w wieku 3–6 lat. Badania wykazują, iż dobre kwasy i niektóre witaminy z grupy B (cynk, selen) są ważne dla chłopców. Jeśli dieta nie zawiera tych składników, to dzieci są impulsywne.

Nauczyciele nie mogą mieć wpływu na złe zachowanie w rodzinie, dietę w rodzinie, czy na to, w jaki sposób ojciec alkoholik traktuje rodzinę, na bezrobocie, biedę, ale może kontrolować przestrzeń dziecka, do którego przychodzi. Nie traktujmy dziecka jak ofiary tego środowiska. Nie możemy powiedzieć, że nie zmieni swojego zachowania, bo mieszka z takim draniem. Nie pomagamy mu, kiedy go obwiniamy. Nauczyciele mogą być czasem jedynymi osobami, z którymi te dzieci czują się bezpiecznie.

17. Dzieci z ADHD.

Dziecko wysypało z piórnik wszystko, co miało. W ten sposób zrobiło się mało miejsca na ławce. Piórnik to sposób, żeby nie robić żadnego zadania. Woli, aby go odbierano jako ucznia trudnego. W tym czasie cała klasa pracowała. Wtedy podszedł do niego nauczyciel pomagający i powiedział: wiem, że nie pracujesz (nie dlaczego?). Uczeń odpowiedział, że nie ma długopisu. Wtedy nauczyciel stwierdził, że ma dużo długopisów. Uczeń odpowiedział, że nie działają. Nauczyciel odrzekł, że jest to największy piórnik, jaki widział. Zapytał, czy może włożyć do niego głowę, aby zobaczyć, co tam ma, a było wszystko. Piórnik wykorzystał po to, aby nie robić zadania.

Zasady zachowania dla tego ucznia:

1. W jaki sposób poukładać rzeczy na ławce?

Mniejszy piórnik, pomóc zrozumieć uczniowi, że musi sobie zorganizować miejsce pracy. Nauczyciel pokazał mu, w jaki sposób to miejsce ma być zrobione, później uczeń to ćwiczył. Pytamy: co powinien teraz zrobić? Uczymy go pracować z tekstem, jak rozwiązać zadanie, w jaki sposób robić ćwiczenia, aby się nie męczył.

Wsparcie społeczne:

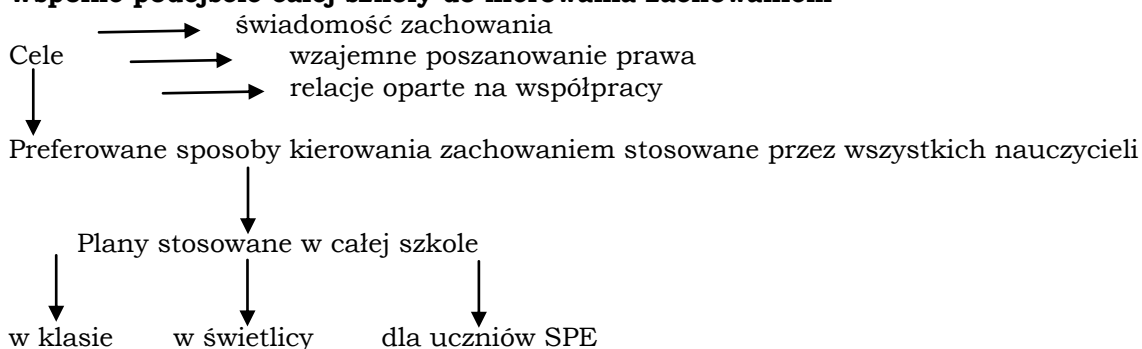
W jaki sposób odbywają się relacje w klasie, na boisku, profil zachowań, jak często występuje niepożądane zachowanie, zakłócające spokój, czy często występuje to zachowanie (regularnie), na ile obserwuje się takie zachowania na różnych lekcjach. Jeżeli złe zachowanie jest częste, powtarza się nie tylko u jednego nauczyciela, ale u różnych,

absolutnie koniecznym jest, żebyśmy dla tego ucznia przygotowali indywidualny plan wsparcia. Przemyślane wsparcie, zachęcanie, ale nie nagradzamy ucznia. Ogólnie nagradzanie nie pomaga. Ok podnosisz rękę, to znaczy, że zrobiłeś coś zgodnie z planem. Odrobiłeś pracę domową – ok postępujesz zgodnie z umową (nie mówimy: gdybyś się zorganizował to... – nie tak), ale tak: o, zauważyłem, że czytałeś dokładnie ze swoim kolegą. Indywidualny plan wsparcia otrzymuje każdy nauczyciel. Jeżeli poprawiamy ucznia, to pozytywnie wzmacniamy. Chłopiec chodził po klasie – widzę, że chodzisz po klasie (nie dlatego?), co powinieneś zrobić zgodnie ze swoim planem? Zapomniałem swojego planu. Na moim biurku jest kopia. Kiedy wrócisz na miejsce, przeczytaj i zobacz, co masz robić. Informacja zwrotna dla ucznia ma być opisowa, pozytywna. Indywidualny plan wsparcia otrzymują także rodzice.

18. Dziecko z autyzmem.

Jeśli mamy jedno dziecko z autyzmem, to mamy tylko jedno dziecko z autyzmem. Uczeń w klasie dotyka wszystkich. Nauczyciel kilkakrotnie do niego wołał, uśmiechnął się. Do dzieci z autyzmem należy mówić jasno, dokładnie, spokojnie. Te dzieci szybko się denerwują, kiedy nauczyciel mówi głośno. Nie ma sensu też mówić mu, aby grzecznie usiadło. Nic to nie da.

Wspólne podejście całej szkoły do kierowania zachowaniem

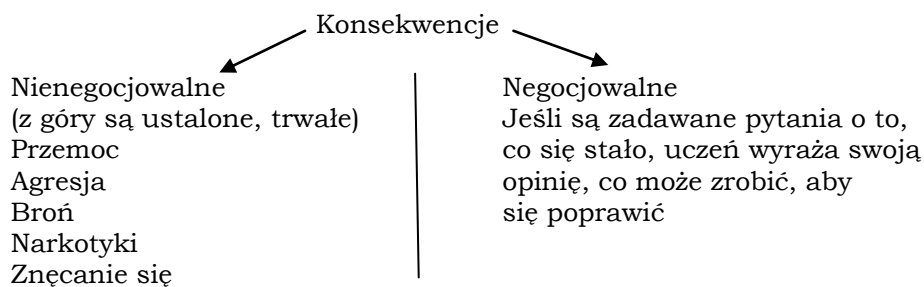


19. Boisko dla pięciolatek. Grają na nim chłopcy, którzy tu nie powinni być. Nauczyciel pyta: co słychać, chłopaki? Oni odpowiadają, że w porządku. Wtedy nauczyciel mówi im, iż w piłkę ręczną powinni grać w innym miejscu boiska. Jest to świadome zwrócenie uwagi, krótki opis zaistniałej sytuacji i pozytywny język. Nauczyciel nie pyta dlaczego? Nauczyciel dalej pyta uczniów, czy naprawdę grają w tej części boiska, w której powinni grać. Wtedy uczniowie odpowiadają: no tak, ale innym nauczycielom to nie przeszkadza, nie zwracają na to uwagi. To jedna z najczęstszych odpowiedzi uczniów. Nauczyciel informuje więc uczniów, że zasady w szkole są proste. Ta część boiska jest przeznaczona dla klas młodszych. Wówczas nauczyciel słyszy od uczniów: nawet pan Maks nie miał nic przeciwko... nauczyciel odpowiada, że on nie jest pan Maks. Dalej pyta: gdzie powinniście grać w piłkę ręczną? (pytanie bezpośrednie). Co, gdzie, jak to pytania, które rozbudzają świadomość zachowania. W którym miejscu powinniście grać?

Zastanów się czy:

- stosujesz konsekwencje z zachowania?
Prosisz dziecko, żeby coś napisało o swoim zachowaniu, co się stało, że zostałeś zawieszony, jaka jest twoja opinia o tym wydarzeniu, co ja mogę zrobić, żeby te zachowania były lepsze, co ja, jako nauczyciel mogę zrobić, żeby te zachowania były lepsze, co ja, jako nauczyciel mogę zrobić, aby było ci lepiej – relacja między tym, co ma zrobić a zachowaniem.
- konsekwencje mają związek z zachowaniem?
Lista zachowań: nie krzycz, nie rozmawiaj na lekcji. Jak zgodnie z planem powinieneś postąpić itd...
- konsekwencje są utrudnione? (stopień surowości),
- okazujesz dziecku należy mu szacunek?

Pamiętaj! Jakiemukolwiek postępowanie ma swoje konsekwencje, nawet jeśli to jest 48 godzin później.



Dziecko, które zachowuje się agresywnie, tego się nauczyło.
Złość nie jest złym zachowaniem, jednak te nawyki, te złe przyzwyczajenia są już złem (popycha, przeklina). Złość nie jest zła ani dobra.
Budowanie świadomości ucznia – rysunki, odwzorowywanie zachowań.
Identyfikacja zakłócająca ryzykowane zachowania.
Identyfikacja zachowań.
Zachęcanie.

- Opisywanie zamiast chwalenia... świetnie, fantastycznie, wspaniale!
W jaki sposób to robić?
- skup się na wysiłku włożonym w pracę, zachowanie,
- unikaj wartościowania, jeśli, ale, dlaczego,
- pamiętaj o świadomości dziecka (nie same nagrody),
- pozytywnie, ale bez ale.

Każdy złożony problem ma jakieś proste rozwiązanie, które jest złe.

Nie ma prostych rozwiązań odnośnie trudnych zachowań człowieka – tymi słowami Bill Rogers podsumował konferencję.

*

Zachęcam do przeczytania książek:

- Bill Rogers, *Dyscyplina w szkole. Rzecz o zachowaniu*, Wydawnictwo Fraszka Edukacyjna, Warszawa 2001.
- Bill Rogers, *Trudna klasa*, Wydawnictwo Fraszka Edukacyjna, Warszawa 2001.
- Pozycja trzecia jest w przygotowaniu.

*

Czy w polskim systemie oświaty potrzebny jest nauczyciel wspierający?
Zapraszam do dyskusji na łamach biuletynu.

Edyta Bukowska